Nr. 11. | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, poniedziałek 15. stycznia 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 4600 Mk. z dostawą do domu 5000 Mk., na prowincji 5000 Mk., za granicą 8000 Mk.

Cena pojedyńczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

200 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.176. | REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Wojenka im pachnie.

Wypadki u zachodniej granicy Niemiec i pozornie tylko nie pozostająca z nimi w związku próba zajęcia Kłajpedy przez Litwę postawiły Polskę w obliczu poważnego niebezpieczeństwa. Jeżeli bowiem Niemcy zdecydowałyby się na akcję obronną przeciw okupacji francuskiej, uczyniłyby to chyba tylko wtedy gdyby miały zapewnioną pomoc rosyjską. A to współdziałanie tych dwóch państw sprowokowałoby, przyśpieszyła i w oczach świata usprawiedliwiłaby Polska, gdyby chciała skorzystać z pochodu wojsk francuskich i napaść na Niemcy od wschodu, aby z jednej strony wywiązać się z obowiązków sojusznika wobec Francji, a z drugiej porachować się z Niemcami.

Nie trzeba zdaje się tracić słów na przekonywanie nikogo, że rząd, który sprowokowałby wybuch drugiej wojny europejskiej popełniłby zbrodnię tak wobec ludzkości, a polski i wobec własnego państwa i narodu, nie pozwalając mu wylizać się z ciężkich a niezagojonych jeszcze ran i pchając państwo w jakieś przepastne odmęty, po których chyba tylko zupełna ruina i cmentarzysko pozostaćby mogło.

Masy ludowe polskie parły przed dwoma laty do zakończenia wojny, bo pragnęły pokoju, a endecja obłudnie udawała wówczas partję pokojową.

Dziś każdy rozumny człowiek zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i widzi niebezpieczeństwa. Dziś społeczeństwo bezwzględnie potępi każdego, ktoby je chciał pchnąć na drogę niebezpieczeństw wojennych. Dlatego z oburzeniem napiętnować należy stanowisko zajęte przez „Słowo polskie", które pragnęłoby, aby wojska polskie równocześnie z francuskimi przekraczały od wschodu granice niemieckie. Należy przygwoździć ten głos endecki tem bardziej stanowczo, bo redaktorem „Słowa" jest poseł St. Grabski, w sejmie ustawodawczym przewodniczący komisji spr. zagranicznych, jego więc opinję należy uważać za stanowisko całej prawicy sejmowej.

A w wczorajszym „Słowie polskim" czytamy:

„Jest cały szereg powodów szczególnych które nie pozwalają naszemu ministerstwu spraw zagr. zająć wobec akcji francuskiej stanowiska biernego i wyczekującego.

Nasze rachunki z Niemcami nie są skończone, o ile nasze granice wschodnie odpowiadają naszym aspiracjom i potrzebom, o tyle nasza granica zachodnia najzupełniej im nie odpowiada.

Trudno przewidzieć dalszy rozwój i wszystkie konsekwencje akcji francuskiej nad Renem, ale jedno jest pewne, że w możliwościach jakie ona w sobie zawiera nie brak i tych, które pozwoliły rządowi naszemu **podnieść nasze podeptane prawa** do zabranej części Śląska, do Gdańska, do Mazurów pruskich.

Polska ma dość powodów najściślej własnych do czynnego poparcia akcji francuskiej; Polsce nie wolno wystąpienia Francji uważać **za sprawę, w której nie byłaby mniej żywo i** mniej bezpośrednio interesowaną, niż sama Francja i Belgja.

Dlatego trudno dać wiarę warszawskiemu korespondentowi „Vossische Zeitung", gdy ogłasza, że w naszem ministerstwie spraw zagr. oświadczono mu, że granice Polski odpowiadają jej aspiracjom, ze Polska niema żadnych wrogich zamiarów wobec Niemiec, a wystąpienie Francji uważa za sprawę wyłącznie niemiecko-francuską, że niema mowy o pośredniem nawet poparciu Francji przez zamknięcie korytarza.

Mimo wszystkie wpływy żydo-masońskie w naszym obecnym rządzie, rewelacje powyższe korespondenta „Vossische Zeitung", tak dalece kłócą się i z naszym sojuszem z Francją i z najpierwszymi interesami naszej Ojczyzny, że zdają się być całkowicie nieprawdopodobne.

Z tego też powodu nie chcemy bliżej się nad nimi zastanawiać, oczekując natychmiastowego, kategorycznego zaprzeczenia ich przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych".

A więc „podnieść nasze podeptane prawa", dać „czynne poparcie" Francji, czyli wyruszyć zbrojnie przeciw Niemcom, zająć resztę G. Śląska, Gdańsk i Prusy wschodnie... i sprowadzić sobie na kark armję rosyjską.

Ten wojowniczy animusz endeckiego przywódcy tem więcej zasługuje na podkreślenie, że Francja w tej sytuacji, jak ona w tej chwili się przedstawia, pomocy Polski zupełnie nie potrzebuje. Nasze wystąpienie zbrojne miałoby być zaczepnemi taborczem. Nie trzeba dodawać, jak jednomyślne i słuszne potępienie Polski podniosłoby się ze wszystkich krańców świata.

Na szczęście Chjena nie ma większości w sejmie i nie rządzi państwem. Gdyby było inaczej przeżywalibyśmy dziś rok 1914.

Na szczęście obłąkańcy nie rządzą jeszcze w Polsce.

Wyjazd ministra wojny na kresy wschodnie.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). Celem należytego rozmieszczenia oddziałów wojskowych w Baranowiczach, Równem i Brześciu, wobec tego, że znaczna część budynków wojskowych jest tam częściowo w posiadaniu urzędów repatrjacyjnych, udaje się tam dziś wieczorem dla zbadania sprawy na miejscu i wydania ostatecznych zarządzeń min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski. Wobec pilnych spraw min. Sosnkowski powraca z Baranowicz, zaś do Brześcia i do Równego uda się szef sztabu gen. marsz. Piłsudski.

Nowi ministrowie.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). Dzisiaj zostały podpisane następujące nominacje:

Do p. Władysława Grabskiego w Warszawie. Mianuję Pana Ministrem skarbu. Warszawa, 13 stycznia 1923 r. Prezydent Rzpltej Polskiej Wojciechowski. Prezes Rady Ministrów Sikorski.

Do p. dr. Stefana Ossowskiego. Mianuję Pana Ministrem handlu i przemysłu. Warszawa, 13. stycznia 1923. Podpisy jak wyżej.

Jednocześnie zostali zwolnieni z kierownictwa ministerstwa pp. podsekretarze stanu Markowski i Strassburger, pozostając na stanowiskach wiceministrów.

WARSZAWA, 13. I. (AW). Przyjęcie teki skarbu przez p. Grabskiego uważane jest w tut. kołach politycznych jako zapowiedź utworzenia gabinetu, który skupi różne stronnictwa i w ten sposób stanie się gabinetem zgody i porozumienia. Taki koalicyjny poniekąd charakter nowego gabinetu potwierdza również nominacja p. Ossowskiego. Wobec takiego ukształtowania się sytuacji przyszłe expose gen. Sikorskiego spotka się niewątpliwie z życzliwem przyjęciem całego sejmu.

Pr. 26|23.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Dziennik Ludowy" Nr. 6 z dnia 10. stycznia 1923 pod tytułem: 1) Wielkie Zgromadzenie ludowe we Lwowie, a) w ustępie od słów w tej agitacji do postępki, b) między słowami siłami do: długotrwałe, c) w ustępie od słów wyrażają do: przygotowały, 2) z Warszawy a) w ustępie od słów I byłoby do: prawda? zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i przekr. z § 308 uk. uznał dokonaną w dniu 9 stycznia 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydał nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 mkp.

Lwów, dnia 3 stycznia 1923.

Podpis nieczytelny.

Dalszy pochód wojsk francuskich.

ESSEN, 13. I. (AW). **Posuwanie się wojsk francuskich trwa w dalszym ciągu. Duisburg jest** Wkrótce nastąpi zajęcie **Bochum i Dortmun.** W najbliższym czasie **nastąpi Bocum i Dortmundu.** Przednie straże znajdują się między Bochum i Wattenscheid. Dzienniki podają, że „Washingtoner Post“, wydawany przez przyjaciela prezydenta Hardinga, domaga się rewizji traktatu wersalskiego.

BERLIN, 13. I. (Pat.). „Vorwärts“ donosi, że dotąd znajduje się na terenie obsadzonym przez Francję **50 proc. wszystkich kopalń węgla.**

Neutralne stanowisko Anglji i Ameryki?

Oba państwa nie odpowiedzą na protest Niemiec.

BERLIN, 13. I. (Pat.). Wedle depeszy iskrowej Associated Press z Waszyngtonu w dep. Stanu oświadczają, że **rząd amerykański nie odpowie na protest Niemiec** przeciwko okupacji zagłębia Ruhry. Rząd amerykański obecnie nie widzi żadnej drogi dla interwencji w sprawie odszkodowań i wobec tego w tej sprawie nie poczyni żadnych kroków.

LONDYN, 13. I. (Pat.). W angielskich kołach rządowych zapewniają, że **rząd nie odpowie na formalny protest** rządu niemieckiego przeciw akcji w zagłębiu Ruhry.

Protest Niemiec przeciw okupacji Zagłębia Ruhry.

NOTA RZĄDU RZESZY.

BERLIN, 13. I. (AW). Rząd Rzeszy wręczył ambasadorom francuskiemu i belgijskiemu w Berlinie odpowiedź na notę francusko - belgijską w sprawie okupacji zagłębia Ruhry. Nota oświadcza, że ani uchwały komisji reparacyjnej, ani przytoczone paragrafy traktatu wersalskiego nie uzasadniają francuskiej akcji, będącej naruszeniem traktatu wersalskiego i prawa narodów. Nota dowodzi w dalszym ciągu, że stwierdzenie zaniedbania Niemiec w prawie dostaw węgla i drzewa usprawiedliwić się nie da i dalej podnosi, że paragrafy 17. i 18. traktatu wersalskiego pozwalają jedynie na zastosowanie środków finansowych i gospodarczych, sprzeciwiają się natomiast wszelkim zarządzeniom, które mogą naruszyć suwerenne prawa Niemiec. Nota udowadnia dalej, że zaległości w dostawie węgla i drzewa są minimalne w porównaniu z tem, co Niemcy już dostarczyły. W końcu rząd niemiecki protestuje przeciwko zarządzeniom francusko-belgijskim i oświadcza, że **im się nie podda, mimo, iż jest bezsilny.** W odpowiedzi na okupację zagłębia Ruhry rząd niemiecki nie wykona obecnie żadnych świadczeń i wstrzyma świadczenia rzeczowe na rzecz Belgji i Francji.

BERLIN, 13. I. (AW). W protestujących notach, wysłanych również do Ameryki, rząd niemiecki udowadnia, że zaległości w dostawie węgla reparacyjnego wynoszą zaledwie 4 proc. całej sumy zobowiązań.

ODEZWA ORGANIZACJI GÓRNIKÓW W ESSEN.

BERLIN, 13. I. (Pat.). Cztery wielkie organizacje górników w Essen wydały do górników w obwodzie Ruhry odezwę, w której zaznaczają, że solidaryzują się z oporem narodu niemieckiego przeciw okupacji i oświadczają, że obsadzenie środowiska spokojnej pracy pokojowej jest ciężkiem naruszeniem praw, szkodzącem międzynarodowemu porozumieniu gospodarczemu. Odezwa wyraża zapatrywanie, że możliwem jest, iż powyższe brutalne działanie wywoła w zagłębiu Ruhry poważne niebezpieczeństwa, wzywa jednak do zachowania spokoju i równowagi.

STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 13. I. (Pat.). Z Essen donoszą, że komendant Düsseldorfu gen. Simons zaprosił na naradę do prezydenta Regencji szereg wybitnych przemysłowców, jak: Stinnesa, Kruppa i innych. Ponieważ żaden z zaproszonych nie przybył, przewodniczący francuski generał oświadczył, iż miasta muszą w dalszym ciągu kontynuować dostawy węglowe, wynikające z tytułu odszkodowań

BERLIN, 13. I. (Pat.). „Vossische Zeitung“ donosi z Essen: Jak słychać ze źródeł angielskich, niemieccy przemysłowcy, między innymi Hugo Stinnes i August Thissen rozpoczęli rokowania z grupą angielskich przemysłowców węglowych w celu zawarcia układu, na mocy którego Anglja dostarczałaby dla przemysłu niemieckiego tę ilość węgla, której przemysł niemiecki nie może już otrzymywać z okupowanego zagłębia.

Litwini pod bramami Kłajpedy.

KRÓLEWIEC, 13. 1. (Pat). Wojska i bandy litewskie liczące około 3.000 ludzi okrążyły Kłajpedę i wysłały parlamentarjuszy do wysokiego komisarza francuskiego Petisne. Komisarz parlamentarjuszy nie przyjął, oświadczając im, że pertraktować nie zamierza i żąda **natychmiastowego rozbrojenia wojsk i band litewskich**, oraz ustąpienia ich z terytorjum Kłajpedy. Część statków wojennych francuskich i angielskich przybędzie dziś prawdopodobnie do Kłajpedy. Gdyby Litwini zaatakowali miasto, wojska francuskie są zdecydowane bronić się w ostatecznym wypadku w koszarach.

BERLIN, 13. 1. (Pat). Oddziały litewskie partyzantów dotarły do Tylży. W wielu miejscach zerwano tor kolejowy. Komunikacja z Kłajpedą przerwana.

KŁAJPEDA, 13. 1. (Pat). Ostatniej nocy Litwini planowali atak na Kłajpedę. Atak do skutku nie doszedł. Z miasta widać już nadpływające okręty wojenne angielskie. W razie ataku Litwinów na miasto, możliwe jest poddanie części miasta, położonej poza rzeką, a to z powodu zbyt szczupłych sił obrońców. W mieście panuje spokój i dobry nastrój.

MOCARSTWA WOBEC ZAMACHU LITEWSKIEGO.

PARYŻ, 13. 1. (Pat). Dzisiaj rano złożył poseł Zamoyski imieniem rządu polskiego prezesowi konferencji ambasadorów notę protestującą przeciw wkroczeniu Litwinów na terytorjum Kłajpedy.

PARYŻ, 13. 1. (Pat). WBK. Konferencja ambasadorów będzie dziś rozpatrywała sprawę Kłajpedy. Anglja i Francja postanowiły wysłać okręty do Kłajpedy, celem poparcia akcji wojskowej.

LONDYN, 13. 1. (Pat). Agencja Havasa dowiaduje się, że Anglja przyłącza się do stanowiska Francji w celu zaprotestowania u rządu litewskiego przeciwko inwazji, nieregularnych oddziałów wojskowych na terenie Kłajpedy.

Sprawa dodatków styczniowych dla funkcjonarjuszy państwowych.

WARSZAWA, 13 1, (AW) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że Rada Ministrów na czwartkowem posiedzeniu rozpatrzy sprawę dodatkowych poborów dla urzędników i pracowników państwowych za miesiąc styczeń. Dyskutowane są dwa projekty: 1) dotyczący procentowego dodatku 2) wypłaty całkowitej jednomiesięcznej pensji w dniu 20 b. m.

BANKNOTY PO 50.000 MAREK.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). „Kurjer Poranny“ donosi, że w państwowym zakładzie graficznym wydrukowano pewną ilość banknotów 50.000 mk., które są do rozporządzenia P. K. K. P. Termin puszczenia w obieg tych banknotów nie został jeszcze ustalony.

Nowy proces Dąbala.

WARSZAWA, 13 1, (A. W.). „Przegląd Wieczorny“ donosi, że w tych dniach przewieziono posła Dąbala pod silną eskortą z więzienia mokotowskiego do sądu okręgowego, gdzie mu wręczono akt oskarżenia z powodu nowego procesu.

Podwyższenie akcyzy od cukru?

WARSZAWA, 13 1, (AW) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że wiceminister skarbu nosi się z zamiarem podwyższenia akcyzy od cukru. Należy stwierdzić, że na skutek wygaśnięcia ustawy ramowej z 31 grudnia r. ub. minister skarbu nie jest uprawniony do podwyższenia akcyzy.

Miljonówka.

WARSZAWA, 13 1, (Pat.) W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowane zostały numery 3,192.392 i 3,143.463. Obie miljonówki sprzedane zostały w P. K. O. w Warszawie.

Grecy zajęli Adrjanopol.

BELGRAD 13 1, (A. W.). „Grazer Tagespost“ donosi, że Grecy zajęli Adrjanopol i Karagacz. Protest generała francuskiego i posła francuskiego nie odniósł skutku.

Arab — królem Palestyny.

LOZANNA 13 1 (Pat.) Szwajc. Agencja telegr. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Emir Abdalach syn króla Hedżasu obecnie Transjordanji **ma być proklamowany królem Palestyny.** Transjordanja będzie w tym wypadku przyłączona do Palestyny. Nowy król zaakceptuje projekt lorda Balfoura w sprawie sjonizmu, będzie go jednakże tak komentował aby uwzględnić żądania Arabów.

Zamach Litwy kowieńskiej.

Zdawaćby się mogło, że niejako dla zadokumentowania swego stanowiska w Europie, Litwa Kowieńska, tuż po uznaniu jej „de iure“ przez mocarstwa sprzymierzone, uczyniła próbę pogwałcenia traktatu wersalskiego, dokonując zamachu na terytorjum Kłajpedy.

W art. 99 traktatu zrzekła się Rzesza Niemiecka terytorjum Kłajpedy na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, które zastrzegły sobie decyzję co do dalszych losów tego terytorjum, w szczególności co do przyszłej przynależności państwowej jego mieszkańców.

W czerwcu r. ub. Rada ambasadorów przystąpiła do ostatecznego uregulowania sprawy Kłajpedy. Ludność Kłajpedy (niemiecka nazwa Memel) zażądała utworzenia wolnego miasta pod protektoratem wielkich mocarstw, a podobne stanowisko zajęła Polska. Delegacja kłajpedzka domagała się następnie zagwarantowania Polsce i Litwie przywilejów portowych. Ze strony polskiej podnoszono propozycję powzięcia prowizorycznej decyzji na lat 10, gdyż rząd polski wychodził z założenia, że w tym przeciągu czasu nastąpi porozumienie z Litwą, a tem samem polubowne załatwienie sprawy Kłajpedy, uwzględniające interesy obu państw. Litwa jednak zażądała wcielenia Kłajpedy do swego terytorjum państwowego, przyznając Polsce prawo korzystania z portu.

Rada ambasadorów wydelegowała specjalną komisję, na co się zgodził również rząd litewski. Komisja ta miała złożyć radzie ambasadorów raport. Lopiero wówczas nastąpiłoby rozstrzygnięcie.

Konferencja lozańska i paryska, wstrzymały niestety, prace komisji.

Tymczasem Litwa Kowieńska nie czekając ostatecznej decyzji, która z pewnością nie wypadłaby w myśl jej aneksjonistycznych postulatów, zorganizowała brutalny napad na Kłajpedę, w nadziei, że zamach ten ma widoki powodzenia, wobec nieporozumień, które w ostatnich dniach powstały w łonie ententy w kwestji odszkodowań niemieckich. Nie ulega również wątpliwości, że Litwa zapewniała sobie poparcie Rosji sowieckiej. (wizyta Cziczerina w Kownie w przejeździe do Lozanny), której zależy na utworzeniu sobie z Litwy pomostu celem jak najbliższego kontaktu z Niemcami.

Ciekawe jest, jak na zamach ten zareaguje opinia niemiecka: Niemcy bowiem z jednej strony podtrzymują swe pretensje do otrzymania z powrotem terytorjum Kłajpedy, z drugiej strony muszą być zadowolone z każdego aktu, który podważa traktat wersalski, a który teraz zwłaszcza w czasie ekspedycji francuskiej do Zagłębia Ruhry i wywołanego nią zamętu w Europie, może być tylko wodą na młyn niemiecki.

Rząd polski zaprotestował przeciw zamachowi Kowna, i zupełnie słusznie ten głos protestu został podniesiony. Kłajpeda w ręku litewskiem, oznacza dla Polski zamknięcie dostępu do portu, udaremnienie tego przepisu traktatu wersalskiego, który postanawia umiędzynarodowienie Niemna od Grodna do ujścia. Wobec szczupłych praw, jakie posiadamy w Gdańsku, utrata możliwości korzystania z portu kłajpedzkiego, odbić by się musiała bardzo niekorzystnie na gospodarczych i handlowych stosunkach Polski.

O rolę senatu.

Senat radził i uchwalił regulamin wewnętrzny. Regulamin ten był przedmiotem długich roztrząsań w komisji i długie wywoływał spory. Mozolnie tylko posuwała się naprzód w tej komisji praca. Projekt regulaminu miał być dziełem senatora Nowaka. Jednak nie domniemany ojciec, lecz prof. Buzek (z P. S. L.) był w komisji regulaminowej i na plenum senatu referentem tego dzieła ustawodawczego „na wewnętrzny użytek“ senatu. Podobno nie tylko — senatu. Ile, że przedstawiciele prawicy twierdzą z całą stanowczością, że regulamin senatu ma posłużyć za wzór dla sejmu i że regulamin sejmowy ma być przystosowany do zasad uchwalonych dla senatu. Senatorowie w rodzaju p. Nowaka albo Trąmpczyńskiego, który starał się być rzecznikiem zasad, wyrażonych w projekcie regulaminu nie kryją bynajmniej zamiarów swoich co do konieczności zwiększenia władzy dyscyplinarnej i policyjnej marszałka, i drżąc z obawy przed każdą możliwością obstrukcji parlamentarnej chcieliby zdusić w zarodku wszelkie możliwości jej objawów. Wspomnienie parlamentu austrjackiego kołacze się jeszcze w świadomości pp. Nowaka i Buzka i obecność na sali senackiej przedstawicieli mniejszości narodowych budzi w nich obawy, że i w senacie polskim mogłyby powtórzyć się śmieszno- tragiczne walki, znane w dziejach sejmu lwowskiego i parlamentu austrjackiego. Nie wszyscy członkowie komisji regulaminowej podzielali te obawy. Nie chcieli zwiększania władzy marszałka, nie chcieli zbyt gilotynowego obcinania czasu mówienia, nie chcieli innych jeszcze ograniczeń mniejszej wagi.

Natomiast żądali, aby w całej pełni stosowane były wyraźne przepisy Konstytucji marcowej co do praw, i kompetencji senatu. Konstytucja prawa te obcięła i świadomie ograniczyła. Senat nie posiada praw właściwych senatowi francuskiemu. Senator polski nie jest równy senatorowi francuskiemu. Jestto może bolesne dla świadomości senatorów prawicowych, ale jestto fakt wątpliwości, nieulegający dla każdego czytelnika ustawy konstytucyjnej z 17. marca 1921 roku, i przed majestatem tej ustawy pochylić musi czoło każdy członek senatu polskiego.

Senat polski nie posiada inicjatywy prawodawczej i tej inicjatywy żadna sztuczka interpelacji wyczarować z kart Konstytucji nie potrafi.

Senat jest instytucją kontroli i nadzoru, instytucją doradczą. W tym zakresie może ostrzegać i niejedną błędną, w ogniu walki parlamentarnej zrodzoną myśl — sprostować. Ale praw sejmu przywłaszczać sobie nie może. Taką była wola suwerenna sejmu ustawodawczego, Konstytuanty polskiej (1919 — 1922), takie jest wyraźne brzmienie Konstytucji. Konstytucja ta przewidziała metody rewizji ustawy konstytucyjnej, ale nie senat jest władnym tę operację podjąć. Senat musi podporządkować się wyraźnej woli prawodawcy konstytucyjnego.

EXPOSE SIKORSKIEGO I SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). Na wtorkowem posiedzeniu sejmu, niezależnie od zapowiedzianego expose prezydenta ministrów gen. Sikorskiego, ma ponadto zabrać głos minister spraw zagranicznych Skrzyński celem omówienia sytuacji zagranicznej. Jak się dowiaduje „Kurjer Poranny“, odbędzie się w środę posiedzenie komisji zagranicznej, na którem minister Skrzyński udzieli uzupełniających poufnych wyjaśnień.

MIN. SKRZYŃSKI O ZAJŚCIACH W KŁAJPEDZIE.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). Dzisiaj na godzinę 12 w południe zaproszeni zostali do ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego posłowie francuski, angielski i włoski, oraz zastępca posła japońskiego. Minister przyjął posłów zbiorowo jako przedstawicieli państw, należących do konferencji ambasadorów i złożył im oświadczenie o stanowisku rządu polskiego w sprawie gwałtu, jakiego dopuścili się Litwini w stosunku do Kłajpedy.

O AMNESTJĘ ZA PRZESTĘPSTWA POLITYCZNE.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że klub N. P. R. ma zgłosić poprawkę do wniosku o amnestję, aby amnestja objęła przestępstwa polityczne, dokonane do dnia wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

RODZINA Ś. P. NARUTOWICZA PROSI O UŁASKAWIENIE NIEWIADOMSKIEGO.

WARSZAWA, 13. I. (Pat.). „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że dnia 24 stycznia p. Franciszek Paschalski imieniem rodziny zamordowanego śp. prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza złoży prośbę u prezydenta o ułaskawienie Eligjusza Niewiadomskiego.

Odezwa rządu niemieckiego do narodu.

Rząd Rzeszy niemieckiej wydał następującą odezwę do narodu niemieckiego:

„Nowy cios przemocy spadł na Niemcy. Z dobrze obliczoną siłą uderza teraz Francja w nieobronną arterję życiową niemieckiego gospodarstwa. Wbrew radom rzeczoznawców całego świata rzuciła się ona teraz na nas. Przekonani jesteśmy, że ta próba się jej nie uda. Ale nam brak siły, aby przeszkodzić temu aktowi samozaślepienia. Uczyniliśmy wszystko, aby nieszczęście odwrócić; obecnie musimy wytężyć wszystkie swe myśli i czyny, aby je zmniejszyć i zakończyć, W tem dziele przewodniczyć nam musi musi godność i prawo. Wszystkie serca przepełnia ogromna gorycz tej godziny, w której nad szerokimi obszarami naszej ojczyzny dokonuje się los, każący znosić cierpienia cudzego władztwa. Tem donioślejszy jednak rozlega się zew do wszystkich rodaków: Nie utrudniajcie losu najciężej dotkniętych ziomków, niech nie zajdzie żaden czyn, któryby szkodził naszej sprawiedliwej sprawie. Od żelaznego panowania nad sobą każdej poszczególnej jednostki zależy dola i niedola ogółu. Do wiernych braci z Westfalji i Nadrenji zwraca się teraz przedewszystkiem nasze pozdrowienie. Wy przetrwacie niezłomnie zawieruchę, wy, którzy jesteście świadkami, jak na nowo pogwałcony został pokój i sprawiedliwość. Wraz z wami podnosimy protest przed całym światem przeciw złamaniu traktatu, przeciw pogwałceniu naszych moralnych praw do życia i samostanowienia o sobie.

Rozpoczyna się ciężki czas, cięższy jeszcze niż te lata, któreśmy od czasu wojny przeżyli. Jak długo będzie trwała ta próba, nikt nie może powiedzieć. Tylko to wiemy, że niedola zwiększy się i przedłuży, jeżeli lud i państwo nie przeciwstawi jej nierozdzielnej Jedności. Dlatego podajmy sobie ręce, wzmocnijmy serca nasze!

Po miastach i wsiach najbliższą niedzielę, trwając pod zewnętrznym naciskiem, poświęcimy wewnętrznemu podniesieniu się i wszędzie na polu i w domu i w chacie będziemy myśleć o naszej ojczyźnie, o jej cierpieniu ale i o jej prawie.

Nowiny z dnia.

Lwów 14. grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Niedziela 14 stycznia o godz. 3·30 popoł. „Betleem polskie“. jasełka.

Niedziela 14 stycznia o godz. 7 w. „Faust“, opera w 4 akt. Gounoda (ost. występ H. Jadłowkera i pierwszy występ St. Szymanowskiej.

Poniedziałek 15 stycznia o godz. 7 „To co najważniejsze“, komedja w 4 akt. Jewreimowa (50 proc. zniżki).

Wtorek 16 stycznia o g. 7 „Lohengrin“, opera w 4 aktach R. Wagnera.

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela 14 stycznia o g. 3·30 „Sublokatorka“

Niedziela 14 stycznia o godz. 7 w. „Jastrząb“.

Poniedziałek 15 stycznia o godz. 7 w. „Jastrząb“. (50 proc. zniżki).

Wtorek 16 stycznia o godz. 7 wiecz. „Jastrząb“.

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela 14 stycznia o g. 3·30 „Japonka“.

Niedziela 14 stycznia o g. 7 w. „Słomiana wdówka“.

Poniedziałek 14 stycznia o g. 7 w. „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 3 akt. Stolza (premiera).

Wtorek 16 stycznia o g. 7 w. „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 3 akt. Stolze.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

W niedzielę 14 stycznia o g. 3·30 pop. „Ofiarowanie Izaaka“, bibl. operetka w 3 aktach.

W niedzielę 14 stycznia o g. 7·30 wiecz. „Dwie teściowe“, komedja w 4 aktach.

—•••—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 15 stycznia: I, Wieczór Cyklu autorów polskich. Prelekcja K. H. Rostworowskiego p. t. „Bóg w arendzie“. 40

Wtorek 16 stycznia, Julian Pulikowski, skrzypek.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

W poniedziałek 15 bm. o godz. 6'15 wykład asystenta U. J. K. dra Mierzeckiego p. t.: „O skutecznem zwalczaniu chorób wenerycznych“. — Cz. II.

We wtorek 16 bm. o godz. 6'15 wykład I. asystenta Inst. dent. U. J. K. dra Wl. Szafrana p. t. „Schorzenia jamy ustnej i zębów, oraz wpływ tychże na ustrój człowieka“.

We wtorek 16 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Sekretarjacie Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5, posiedzenie Zarządu. Delegatów Związków zawodowych uprasza się o przyjście.

50 proc. ZNIŻKA W TEATRACH MIEJSK. W poniedziałek obowiązuje 50 proc. zniżka dla wszystkich w Teatrze Wielkim („To co najważniejsze“) i w teatrze Małym („Jastrząb“).

PREMIERA NOWEJ OPERETKI. Na poniedziałkową premierę operetki Stolza Teatr Nowości przygotował szereg niespodzianek. W pierwszym rzędzie śliczne stylowe dekoracje pendzla Z. Balka i K. Polityńskiego, oraz ciekawe ewolucje taneczne układu St. Faliszewskiego. W przedstawieniu prócz wymienionych osób biorą ponadto udział w główniejszych rolach pp. Springerówna i Schmidt. Scena będzie specjalnie oświetlona, za pomocą nowego systemu elektrycznego.

POWOŁANIE LEKARZY REZERWISTÓW na 6 tygodniowe ćwiczenia urodzonych w latach 1885—1890.

Powołanie nastąpi zapomocą imiennych kart.

POTRZEBNE SIŁY PISARSKIE. W związku z akcją rejestracji potrzebne są władzom wojskowe siły pisarskie. Rezerwiści, którzy do tej pracy zgłoszą się ochotniczo na 10 tygodni będą mieli policzony ten czas za jedno ćwiczenie. Zgłaszać się natychmiast w najbliższej P. K. U.

WYSIEDLENIE OBCOKRAJOWCÓW. Dyrekcja policyi ogłasza zarządzenie ministerstwa spraw wewn. z d. 5 grudnia 1922, mocą którego osoby narodowości nie polskiej i nie posiadające obywatelstwa polskiego, przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosyi i Ukrainy po d. 12 października 1920 są obowiązane w terminie do 1 marca 1923 opuścić granice Rptej polskiej.

KURSY WALUT. P. K. K. P. we Lwowie płaciła wczoraj: za dolary 20.295—20.550, dol. kanad. 20.295—20.500, marki niem. 1'50, franki franc. 1450, fr. belg. 1330, fr. szwajc. 3940, liry 1020, flor. holend. 8200, kor. duńskie 4200, kor. szwedzkie 5600, kor. norweskie 3900, kor. czeskie 595, złote polskie 2300, pożyczkę dolarową 8815, ft. szterl. 97.500 mkp.

CENY ZŁOTA I SREBRA. P. K. K. P. we Lwowie płaciła wczoraj za 1 gram czystego złota 12.533, srebra 47'20, 1 rubel złoty 9703, srebrny 849, marki niem. zł. 4492, sr. 236, kor. austr. zł. 3821, sr. 197, za jedną monetę z „Unji łacińskiej“ t. j. frank 3580, sr. 197, flor. holend. zł. 7580, sr. 446, flor. austr. zł. 9096, sr. 524, funt szterling 91.771, 1 szyling 246, 1 dolar zł. 18.860, sr. 1135, dukat 43.113, kor. skand. zł. 5053, sr. 283 mkp.

PONOWNE PODWYŻSZENIE CEN GAZU I ELEKTRYCZNOŚCI. Przedwczoraj na posiedzeniu subkomisji w Ratuszu uchwalono ponownie podwyższyć opłaty za gaz i elektrykę, w tem i za bilety tramwajowe o 50 do 100 proc. cen obecnych Podwyżkę te motywują wzrostem cen węgla i opłat kolejowych. Sprawa ta przyjdzie jeszcze na Radę miejską.

PODWYŻKA CEN SOLI. Ministerstwo skarbu komunikuje, że wskutek podwyżki kosztów produkcji zmuszone jest podwyższyć również dotychczasowe ceny sprzedaży soli prawie o 150 proc.

ARESZTOWANIE ZA ZBRODNIĘ PRZECIW OBYCZAJNOŚCI. Wczoraj wieczorem policja po przesłuchaniu aresztowała artystę teatru L. za zbrodnię z § 129 ustawy karnej. W sprawę tę wmięszani są dwaj strażacy i jeden aktor. Strażaka Strusia wydalono natychmiast ze służby, gdy sprawa stała się głośna.

Sprawą lwowskich „eulenburczyków“ zajmuje się prokuratorja od roku. Wmięszane w to są osoby ze sfer arystokracji, wojskowych, kupieckich i innych.

SKUSIŁ ICH SWETER. Urzędnik policji Janklewicz idąc placem Bilczewskiego ujrzał jak dwie kobiety skradły wiszący sweter damski na wystawie sklepu S. Guttmana i poczęły uciekać. W ulicy Barskiej ujęto jedną złodziejkę, która była znana policji. Prowadzona na policję przez policjanta niespodzianie skoczyła w bramę domu przy ul. Grodeckiej l. 55 i znikła w ciemnościach wieczornych.

ROZSTRZELANIE ZA MORDERSTWO. W ub. piątek popołudniu rozstrzelano Marcina Teodora w Złoczowie, skazanego na karę śmierci wyrokiem sądu doraźnego, za morderstwo dokonane na rządcy Bielaku w Milatynie starym.

ZŁODZIEJ LISTONOSZEM. Z końcem z. miesiąca na ulicy L. Sapiehy policjant aresztował Józefa Dudka, jak o tem swego czasu podawaliśmy. Ujęty niósł wówczas walizę ze skradzionemi rzeczami u Hohendorfa przy ulicy Technickiej. Dudek kradzież tę wartości ponad 6 milionów marek, popełnił wraz z Franciszkiem Wyszczyszynem, którego ujęta następnie w mieszkaniu Dudka przy ul. Teatyńskiej pod l. 27.

W toku śledztwa stwierdzono iż Dudek będąc poprzednio pieniężnym listonoszem kradł listy zagraniczne, w których znajdowały się obce waluty jak: dolary, franki, korony węgierskie i t. p. Odstawiono go do więzienia sądow.

„ZGUBIŁA“ LIST Z DOLARAMI. Listonosz pieniężny, nie zastawszy O. Landaua w mieszkaniu przy ul. Janowskiej l. 30, wręczył list przysłany z Ameryki Antoninie Klaczek, służącej z tej samej kamienicy. Gdy następnie Landau upominał się u wymienionej o zwrot listu, ta zrazu wyparła się, a w końcu zeznała, iż list ten w drodze do miasta zgubiła. Landau przypuszcza, że w liście tym znajdowało się 30 lub 40 dolarów, przeto w policji oskarżył ową służącą o sprzeniewierzenie. Policja aresztowała wymienioną.

RÓŻNE KRADZIEŻE. W realności przy ul. 29 Listopada z praczkami skradziono bieliznę wartości 1,472.000 Mp. na szkodę Kaspra Droniewicza.

W realności przy ul. Dobrzańskiej l. 3 z ganku skradziono pierzynę, wartości 500.000 marek na szkodę Wolfa Sperbera.

Komunikaty.

× ODCZYT W „PRACY“ odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 4 po poł. na temat: „O pochodzeniu rodziny“, który wygłosi ob. Janicki.

Wypłata emerytów.

Izba skarbowa komunikuje: W ostatnich miesiącach następowały w krótkich odstępach czasu częste zmiany w wysokości zaopatrzeń emerytalnych (pensji wdowich i sierocych). Z tego powodu i wobec skomplikowanego obliczenia dotyczących poborów dla przeszło 44.000 uprawnionych (emerytów, wdów i sierót) nastąpiło mimo wprost nadludzkich wysiłków i pracy personelu lwowskiej Izby skarbowej tak w godzinach urzędowych jak i pozaurzędowych pewne opóźnienie w wypłacie zasiłków dla niektórych percypientów.

Ponieważ odrębne przekazanie normalnych rat zaopatrzeń za miesiąc luty br. i zasiłków przyznanych ostatnimi czasy musiałoby spowodować opóźnienie w ich wypłacie, Izba skarbowa uzyskała upoważnienie ministerstwa skarbu na wypłacenie zasiłków wraz z ratą pensyjną za miesiąc luty br. już w ciągu stycznia br. i wydała wszystkie potrzebne w tym celu zarządzenia.

Wysyłka odnośnych przekazów już się rozpoczęła tak, że wszyscy uprawnieni otrzymają zasiłek i ratę pensji za luty br. jeszcze w ciągu stycznia br.

Zgromadzenie poselskie w Stryju.

W niedzielę 7 bm. odbyło się w sali Sokoła publiczne zgromadzenie poselskie, które zagaił tow. Ożga, a przewodniczył tow. Filipowski, Wernic i Białas, sekretarzował tow. Niwiński.

Obszerny referat wygłosił tow. poseł Moraczewski, który omówił sytuację polityczną, wytworzoną przez szaleństwa endecji. Mówca przedstawił ciężkie położenie państwa i społeczeństwa, które nękane anarchią prawicy, dusi się wśród spekulacji i orgji drożyźnianej.

Do wzmocnienia prawicy przyczyniły się masy nieuświadomione, które jak cielęta wybrały własnych rzeźników.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję potępiającą mord prez. Narutowicza i domagającą się rządu silnego, któryby ukrócił samowolę żywiołów prawicowych.

Uchwalono votum zaufania posłom socjalistycznym, a w szczególności tow. Moraczewskiemu i zapewnienie, że klasa pracująca uczyni wszystko, aby obronić republikę przed zamachami.

Po zgromadzeniu liczni urzędnicy zgłaszali się do posła z prośbą o pomoc z powodu doznanych krzywd; dziwne tylko, że tych urzędników nie widziano przy urnie wyborczej obok robotników.

Przegląd prasy.

O jeden ton niżej... — „Niebezpieczeństwo żydowskie“. — „Niema dwóch różnych obozów polskich“. — Gabinet koalicyjny mrzonką. — Podatek urzędnika a obszarnika.

Wojowniczy ton pism reakcyjnych zaczyna ustępować miejsca poważniejszym rozważaniom na temat przyszłości gospodarczej państwa. Ta nagła troska o byt państwa jest o tyle zadziwiająca, że żywioły reakcyjne w Polsce w namiętnej walce o władzę wprowadzały w każdą dziedzinę życia publicznego rozstrój, anarchję, demoralizację, że chciały po ostatnich wyborach zagarnąć władzę, by w następstwie przekreślić wszystkie ustawy, które godzą częściowo w klasy posiadające. Dziś mniej się już mówi o władzy ale wyraża się zapewnienia o przeprowadzeniu swoich planów.

I tak prof. Grabski, który jeszcze wczoraj walczył z „masońską“ lewicą dziś przyznaje w „Słowie“, że

„nie ma dziś nikogo w Polsce — poza żydami — ktoby nie rozumiał konieczności ratowania największemi choćby ofiarami finansów i waluty Rzpltej“.

a następnie charakterystyczny akt rezygnacji:

„Jakikolwiek rząd będzie, na jakiejkolwiek oprze się on większości — pewne (?) jest już dziś, że stronnictwa narodowe przeprowadzą i w rządzie i w Sejmie swój program naprawy finansów Rzpltej. **Nie muszą one na to ani do rządu wchodzić, ani związać się z większością rządową**“.

Niewiadomo, na czem p. Grabski opiera tę pewność, że stronnictwa prawicowe zdołają przeprowadzić w sejmie swój program finansowy, chyba może na nadzieji, że kapitaliści żydowscy połączą się z kapitałem „narodowym“, gdy trzeba będzie przeprowadzać swoje plany. Taka konsolidacja z żydami nie będzie „narodowym“ grzechem, jak to zresztą się zdarzyło przy głosowaniu nad monopolem tytoniowym.

Przypominamy, że pierwsze narady reakcji po wyborach z „głupim kmiotkiem“ Witosem rozbiły się właśnie o różnicę w programie finansowym, Ludowcy proponowali podatek progresywny, (im kto ma więcej, tem więcej płaci) Chjena na ten projekt iść nie chciała, bo to by zanadto obciążyło kieszenie obszarników i wielkiego kapitału. A dziś sią mówi o największych ofiarach.

„Kurjer warszawski“ mający zajączka na punkcie żydów nawołuje do zgody w imię dobra ojczyzny, bo zewsząd grożą żydzi..,

„Bracia nasi siedzą zarówno na lewicy, jak na prawicy. **Szczucie jednego odłamu Polaków przeciw drugiemu leży wyłącznie w interesie żydowskim.** Oby o tem nie zapomniano nigdy ani na prawicy, ani na lewicy“.

„Władza oparta na sojuszu z żydostwem, które chce zgubić państwo polskie.., nie uratuje państwa ale przyspieszy jego upadek.., „Naprzód Patria, potem partja“.

W taki sam ckliwy ton uderza p. J. Bartoszewicz w „Gazecie warszawskiej“ gdy mówi o konieczności pogodzenia się i tak samo przesadnie grozi „niebezpieczeństwem“ żydowskiem.

„Na stworzenie koalicyjnego rządu trzeba, żeby dla każdego Polaka byt, interes i bezpieczeństwo Polski stały ponad wszystkiem. Takiego ogólnego patrjotyzmu polskiego domaga się dzisiaj zagrożona Ojczyzna“.

Na tej samej stronicy w „Uwagach“ zapewnia (J. R.), że „front polski jest jeden“ i że

„walka dziś toczy się już wyraźnie między Polakami a żydami. Próby przedstawienia jej, jako walki dwóch różnych obozów polskich, są tylko bałamuceniem opinji, ukrywaniem istotnego stanu rzeczy“.

Bo to co było zdaniem „Gazety warsz.“, wszystkie ostatnie tragiczne wydarzenia rozgrywały się zdaniem J. K. nie na tle zaciętych przeciwieństw walczących obozów,

„dążących do jednego celu, a różniących się jedynie w wyborze dróg“,

ale istota tych walk polega na tem, że

„brał w nich udział jako sojusznik grup, przeciwstawiających się obozowi narodowemu, czynnik obcy, wrogi Polsce — żydzi.“.

„Dziś wszystkie te walki polityczne w społeczeństwie polskiem należą już w znacznej mierze do przeszłości“.

Tak konstatuje „Gazeta warsz.“. A p. Bartoszewicz, o którym wyżej mowa, zapewnia, że obozowi prawicowemu zgoła nie idzie o teki ministerjalne, nie — i byłby nawet skłonny wziąć udział w rządzie koalicyjnym.

„w którym byłyby reprezentowane stronnictwa o pokroju radykalno-socjalistycznym, pod warunkiem gdyby te stronnictwa dla ratowania Polski od rozsądzających wpływów żydowskich, masońskich i obcych, a wrogich narodowości, zechciały na jakiś czas przynajmniej wyrzec się swojej **przewrotowej (?) i antinarodowej (?)** doktryny“.

To się nazywa jednolita linja. W jednem miejscu pisze się, że walczące obozy dążą do jednego celu, a w innem, że jeden z tych obozów musi się pozbyć „antinarodowej“ doktryny.

Ogólny jednak terror jest jednak spóźniony, na żadną koalicje się nie zanosi, jak o tem świadczą uwagi „Piasta“ organu Witosa, który pisze:

„P. S. L. dąży do utworzenia rządu koalicyjnego, ale utworzenie rządu koalicyjnego, jak wogóle stworzenie rządu parlamentarnego nie ma w obecnych warunkach szans urzeczywistnienia. Oporne stanowisko tugutowców i socjalistów sprawia, że na razie do takiego rządu nie przyjdzie. Dojście do niego utrudnia też niesłychanie **narodowa demokracja, której poczynania w ostatnich tygodniach nie dadzą się pogodzić ani z polską racją stanu**, ani nawet ze zdrowym rozsądkiem. Obóz prawicowy raz po raz czyni kroki, które można nazwać tylko szaleństwem“.

„W tych warunkach wydaje się rzeczą naturalną, a w każdym razie najbardziej możliwą, że przy władzy pozostanie rząd tymczasowy, Rząd gen. Sikorskiego“.

Wracamy do oświadczenia prof. Grabskiego, który twierdzi, że „obóz narodowy“ przeprowadzi w Sejmie swój program naprawy finansów — wracamy, dla uczynienia jednego tylko porównania.

„Pracownik z średnią rodziną — pisze „Robotnik“ — zarabiający ponad 500 tys. mk. miesięcznie i mający z tego kilkoro ludzi przy obecnej drożyźnie utrzymać, płaci rocznie 120.000 mk. podatku, a magnat posiadający np. 1.000 morgów gruntu płaci — 120 mk. od morga — również 120.000!

Jaki bogacz — pierwszy, a jaki bogacz — drugi!

I niema cięższego aktu oskarżenia dla drapieżnego samolubstwa klas posiadających i ich zgubnej dla państwa roli, jak parę cyfr powyższych“.

Czy można sobie wyobrazić, że klasy te byłyby skłonne dobrowolnie tyle składać na rzecz państwa, by byt jego ratować?

Do takiego poświęcenia obóz egoistów nigdy nie będzie zdolny, a opowiadanie p. Grabskiego o ratowaniu państwa największemi ofiarami uważać się musi za zwykły frazes.

Rejestracja mężczyz ur. w latach od 1883 począwszy do 1899 r. włącznie.

Reskryptem Ministerstwa Spraw wewnętrznych z dnia 30. grudnia 1922 r., zarządzona została na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14. września 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych rejestracja wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1883 począwszy do 1899 włącznie.

Celem rejestracji jest ustalenie dotychczasowego stosunku wymienionych powyżej osób do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Rejestracji podlegają także i te osoby, które czy to w b. państwach zaborczych, czy to już przez Komisje przeglądowe lub właściwe władze wojskowe w Państwie Polskiem uznane zostały za zupełnie niezdolne do służby wojskowej, nie wyłączając inwalidów.

Nie podlegają rejestracji osoby, które:

1. obecnie służą czynnie w wojsku,

2. zostały zarejestrowane w P. K. U. jako oficerowie rezerwy lub równorzędni,

3. są obywatelami państw obcych i mogą swoją obcą przynależność państwową dokumentami należycie udowodnić.

Rejestracja przeprowadzona będzie w każdej miejscowości stanowiącej siedzibę Magistratu, urzędu gminnego, w miejscu i terminie wskazanym przez odnośny Magistrat, urząd gminny.

Z obłędnego koła drożyzny.

Rzeźnicy we Lwowie za mięso pobierają o kilkaset marek więcej na jednym kilogramie niż w Krakowie, gdy tymczasem ceny we Lwowie zawsze były przed wojną niższe. Powodem tego jest przysłowiowa indolencja władz wojewódzkich i lokalnych.

1 kg. chleba białego w Krakowie kosztuje 780 Mp., zaś ciemnego 600 Mp. We Lwowie piekarze pobierają również wyższe ceny za pieczywo.

Masło w Krakowie płaci się 7 do 9 tysięcy za 1 kg., zaś jaja od 110 do 115 Mp. za sztukę.

Mleko w Warszawie sprzedają przekupnie po 650 Mp. za litr.

Gdy porównamy te ceny to ujrzymy, że ceny we Lwowie są znacznie wyższe.

Policja w Krakowie odkryła aferę wywozową jaj. Wmieszanych jest wiele osób w to nielegalne szmuglowanie jaj do Czech i Niemiec. Spodziewane są liczne aresztowania.

Obszarnicy i właściciele cukrowni usilnie pracują nad zwyżką cen zboża i cukru. Ci panowie z pod znaku Chjeny w czwórnasób podwyższyli ceny w przeciągu kilku miesięcy.

Gdyby robotnik w tem tempie żądał podwyżki, ci panowie nazwaliby go „bolszewikiem“, sami zaś rabują ludność i robotnika w najlepsze, przy błogosławieństwie „patrów“ Lutosławskiego, Adamskiego i t. d.

Sejm winien pospiesznie uchwalić ustawę o karze śmierci za przemycanie środków żywności zagranicę i lichwę. Rozbój producentów i paskarzy musi wkońcu ustać.

Sprawy partyjne.

* SEKCJA FINANSOWA O. K. R. P. P. S. WE LWOWIE odbędzie swe posiedzenie we wtorek 16 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8, I. p. O przybycie proszeni są: tow. Cieślewicz, Nowakowski, Sadowicz, Horodyński, Hell, dr. Dręgiewicz.

Sekretaryat P. P. S.

Projekty podatkowe.

PODATEK DOCHODOWY.

PROJEKT ZMIAN W USTAWIE.

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym. Nowela ma na celu dostosowanie skali podatku dochodowego do obecnej (grudzień 1922) wartości nabywczej marki polskiej, która spadła trzykrotnie w stosunku do cen zboża od czasu uchwalenia ustawy z dnia 4. kwietnia 1922 r., a czterokrotnie do walut obcych.

Nowela zwalnia od płacenia podatku tych płatników, których dochód w 1922 r. nie przenosił 2 miliony marek. Zwolnienie to dotyczy przedewszystkiem drobnych rolników, a to wobec jednoczesnego obciążenia ich podatkiem gruntowym w wysokości norm przedwojennych.

Art. 6. projektu, przewiduje nową skalę podatkową, według której od dochodu 12—13 milionów rocznie płaci się 689 tys. mk. podatku, t. j. 5.3 prc. a od 115 do 120 milionów dochodu rocznego stopa procentowa wynosi 25, czyli 30 milionów. Dochód z uposażenia robotników i urzędników obciążony jest znacznie mniejszym podatkiem Od 12 milionów rocznie płaci się n. p. 1.7 prc. Do uposażeń przekraczających 52 miliony, stosuje się stopę, przewidzianą w art. 6 noweli, obniżoną o 2 proc.

Najważniejszy bodaj i najciekawszy w noweli jest art. 19. zabezpieczający skarb przed skutkami dewaluacji pieniądza polskiego. Artykuł ten brzmi:

„Jeżeli według notowań giełd zbożowych w państwie, przeciętna cena żyta w pierwszej połowie roku podatkowego (1923) będzie wyższa od przeciętnej ceny żyta w roku poprzedzającym, wówczas podatek dochodowy, wymierzony według ustawy z 16. lipca 1920 r. i niniejszej noweli winien być 1. listopada 1923 r. zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z przemnożenia tego podatku przez wykładnik, wyrażający wzrost przeciętnej ceny żyta w pierwszej połowie roku podatkowego w porównaniu z przeciętną roku poprzedniego. Wykładnik ustanawia minister skarbu w miesiącu lipcu na podstawie dat Głównego Urzędu Statystycznego.

PODATEK GRUNTOWY.

PODNIESIENIE STAWEK.

Pozatem wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o wyrównaniu podatków gruntowych i niektórych podatków budynkowych.

Projekt ten m. in. przewiduje, że na obszarze b. Królestwa Polskiego, oraz byłych zaborów austrjackiego, wraz ze Spiszem i Orawą, i pruskiego podwyższa się poczynając od 1. stycznia 1923 roku, czterdziestokrotnie kwoty państwowych podatków gruntowych, oraz dodatków państwowych do tych podatków, pobierane na zasadzie ustaw, obecnie obowiązujących.

Podatek podymnego, pobierany od osad włościańskich w b. Kongresówce, poczynając od 1. stycznia 1923 r., wynosi:

1) z osad klasy I.-szej, obejmujących po 15 lub więcej morgów, po 32.000 mk. rocznie od każdej osady; 2) z osad klasy II-ej, obejmujących od 3 — 15 morgów gruntu, po 16.000 mk. rocznie od każdej osady; 3) z osad klasy III-ej, obejmujących mniej jak po 3 morgi, po 8.000 mk. rocznie od każdej osady.

Podatek podymnego, pobierany w osadach (miasteczkach) w b. Kongresówce opłacają, poczynając od 1. stycznia r. b.:

1) domy mieszkalne, oraz budynki handlowe oraz przemysłowe, do których należy 15 lub więcej morgów gruntu, po 32.000 mk. rocznie, 2) te, do których należy od 3 — 15 morgów — po 16.000 mk. rocznie, 3) te zaś, do których należy mniej, niż 3 morgi — po 8.000 mk.

Dla dworskiego podatku podymnego w b. Kongresówce ma być taryfa specjalnie określona, tak samo„ jak dla podatku domowo-klasowego, na obszarze b. zab. austrjackiego.

Na obszarze b. zaboru pruskiego pobiera się dodatek do podatku budynkowego, w wysokości 8.000 razy powiększonej normy tego podatku.

Ponadto upoważnia się Radę Ministrów do określenia wysokości państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów na kresach wschodnich. Wysokość tego podatku nie może być większa od przeciętnej normy podatku gruntowego, obowiązującej w b. Kongresówce; następnie do wprowadzenia podatków podymnego, obowiązujących w byłem Królestwie Polskiem.

Przygotowania do socjalistycz. zjazdu zjednoczeniow.

Dnia 5. b. m. zjechali do Kolonii członkowie Komitetu Organizacyjnego, zajmującego się przygotowaniem zjazdu zjednoczeniowego socjalistów, mającego się odbyć w Hamburgu. II. Międzynar. wysłała Shawa, Vandervelde'a, Welsa i Stauninga. Z ramienia wspólnoty wiedeńskiej przybyli Adler, Bracke, Crispien, Abramowicz, Wallhead. Przewodniczącym obrano tow. Vandervelde'a. Zajmowano się głównie sprawą warunków dopuszczenia organizacji robotniczych do zjazdu. Ustalono na razie wystosować zaproszenia do wszystkich organizacji socjalistycznych, uznających następujące zasady:

1) zniesienie kapitalistycznej formy produkcji jako cel, a walkę klasową jako środek wyzwolenia klasy robotniczej,

2) jedność ruchu zawodowego, reprezentowanego przez Amsterdam, jako nieodzowny warunek skutecznego prowadzenia walki klasowej,

3) rezolucję konferencji pokojowej w Hadze z grudnia 1922 r. o zadaniach klasy robotniczej w czasie wojny, jako podstawę walki przeciw niebezpieczeństwom wojennym, oraz konieczność ustalenia całkowitej jawności w zachowaniu się proletarjatu podczas wojny.

4) organizacja międzynarodowa winna być instrumentem dążności klasy robotniczej nietylko w czasie pokoju, lecz także nieodzownym instrumentem w czasie wojny,

5) nie wolno należeć do żadnej organizacji międzynarodowej, prócz do mającej na nowo powstać międzynarodówki socjalistycznej, której uchwały będą wiążące dla danej partji.

Wspólny komitet międzynarodówek socjalistycznych drugiej i czwartej (Wiedeń) czyni przygotowania do międzynarodowego kongresu socjalistycznego, który ma się odbyć 21. maja b. r. w Hamburgu.

Prowizoryczny porządek dzienny obejmuje: 1) Imperjalistyczny pokój a zadania klasy pracującej; 2) Międzynarodowa walka przeciw międzynarodowej reakcji; 3) Akcja soc. partji robotniczych za 8 godz. dniem pracy i reformami społecznemi; 4) Międzynarodowa organizacja proletarjatu.

Z muzyki.

Koncert symfoniczny Tow. muz. 10. I. 1923.

Jako solistka wystąpiła w tym koncercie znakomita Stanisława Szymanowska. Odśpiewała ona ze zwykłem u niej mistrzowstwem przecudną aryę z opery „Uprowadzenie z Seraju" Mozarta, „Le jet d'eau" Debussy-ego, oraz dwie pieśni Ravel'a: 1) L'Indifferent, 2) La flute enchantée. Świadczenia Stan. Szymanowskiej jak zawsze, tak i tym razem osiągnęły najwyższe szczyty artyzmu. Stylowość w ujęciu całości i precyzya w wykończen u szczegółów stanowiły niejako zewnętrzną bogatą szatę, okrywającą treść pełną poezyi i uduchowienia. Świeży, piękny, a nadewszystko krystalicznie czysty głos Szymanowskiej unosił się nad dźwiękami orkiestry, jak migotliwy motyl nad łąką upstrzoną rozmaitymi kolorami. Sukces — swoim zwyczajem — miała ogromny, nie szczędzono jej kwiatów i oklasków.

Tym, którzy z powodu braku miejsca nie mogli dostać się na salę, powiem na pocieszenie, że Szymanowska wystąpi parę razy w operze już w najbliższych dniach.

Jako drugi solista wystąpił utalentowany, a szerokiemu ogółowi znany pianista Edward Steinberger. Wykonał on koncert Rachmaninowa D-mol op. 30. Koncert sam, jako utwór, jest bardzo ładny, jednakże bardziej zwraca na siebie uwagę partya orkiestralna, uposażona treścią i wielką pomysłowością w kolorystyce. Prześliczna kantilena w środkowej części jest charakterystyczną dla kompozytora, który zawsze musi znaleźć moment do rozśpiewania się z całą szczerością szerokiej rosyjskiej duszy Zresztą kompozycja nuży cokolwiek swoją rozwlekłością. P. Steinberger odegrał swoją partję, jak na doskonałego pianistę przystało. Duża technika, ładny ton i wielka muzykalność pozwoliły p. Steinbergerowi wydobyć całą piękność granego utworu. Nazwisko tego pianisty od szeregu lat prawie nie schodzi z afiszów, można oświadczyć, że żaden koncert nie odbył się bez niego, a każdy występ przynosił mu nowe pochwały i uznania. Dziś więc trudno powiedzieć coś nowego o pianiście, o którym tyle razy wyrażało się w superlatywach.

Orkiestra pod batutą wybitnego kompozytora dra Adama Sołtysa wykonała Preludium „L'après midi d'une faune" Debussy-ego oraz efektowny marsz trjumfalny z opery „Cid" Corneliusa. Powodzenie koncertu było bardzo wielkie i tylko żałować wypada, że nie mamy większej sali koncertowej, która pomieściłaby owe tłumy publiczności, cisnącej się na koncerty symfoniczne T-wa muz.

W najbliższy wtorek (16. I. 1923) usłyszymy świetnego skrzypka Juljana Pulikowskiego, który „za dawnych, dobrych czasów" często gościł we Lwowie. Wraca on wprost z Kijowa, gdzie od r. 1905 aż dotychczas był profesorem konserwatorjum. Ściąga się więc powoli do nas stara gwardja poważnych muzyków.

Władysław Gołębiowski.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! W niedzielę 14. stycznia b. r. o godz. 12 w poł. zgromadzenie krawców w sali Rynek l. 8, na którem przemawiać będzie delegat Centrali tow. Jasiński. — Jawcie się licznie! Zarząd.

§ BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZW. ZAW. ROB. PRZEM. SKÓRZANEGO! W niedzielę 14 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Związku. Obecność wszystkich konieczna. Wstęp tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.

§ ZGROMADZENIE METALOWCÓW W BORYSŁAWIU. W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zgromadzenie wszystkich metalowców Zagłębia borysławskiego w sali Domu Ludowego w Wolance. O punktualne i najliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

§ BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z „PRACY"! W niedzielę dnia 14. I. 1923 o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu własnym, Rynek l. 8, I. p. przedwyborcze zgromadzenie Stowarzyszenia „Praca". Towarzysze, jawcie się licznie!

Komunikaty.

× TEATR LUD. IM. J. SŁOWACKIEGO urządza na dochód sierót po członkach Polskiego Związku N. F. P. Wielką Redutę Artystyczną w salach Strzelnicy miejskiej w niedzielę 14 bm. Początek o godz. 8 wieczorem. Program sceniczny nader urozmaicony. Tańce do rana.

× NIEDZIELNE WYKŁADY POPULARNE Z HYGIENY. W najbliższą niedzielę 14 stycznia o godz. 11 przed południem, w kinoteatrze Kopernik wygłosi dr. Jan Opieński odczyt p. t.: „Alkohol a gruźlica" z pokazem licznych przezroczy. Z—

Strejk zecerów krakowskich.

Już 14 tygodni trwa w Krakowie strejk zecerów, który ma charakter bezwzględnego lokautu wzbogaconych w czasie wojny pracodawców. Właściciele drukarń, miljarderzy, postanowili rozbić znakomitą organizację zawodową pracowników drukarskich i nie szczędzą ofiar, aby strejkujący „na kolanach" przyszli ich prosić. Z jakąś zawziętością dorobkiewicza trzyma się zamknięte zakłady drukarskie, aby pokazać na swojem, że taki p. pracodawca jest panem życia i śmierci robotnika.

Czegoż bowiem żądali strejkujący? Ograniczenia liczby uczniów w drukarniach, aby nie mnożyć bezrobotnych w zawodzie. Ustosunkowania poborów do ruchomej skali płac zecerów warszawskich. A ostatnio chodzi też o to, aby za strejk nikt nie był pozbawiony pracy. Chodzi o sprawy gdzieindziej dawno uregulowane i świat nie przewrócił się do góry nogami, tylko krakowscy właśc. drukarń nie mogą się na nie zgodzić.

A skutki tego oporu?

Strejkujący otrzymują zapomogi wprawdzie skromne, ale takie, że mogą jeszcze długo wytrzymać. Pieniądze na ten cel gromadzą się w całej Polsce, w każdej oficynie drukarskiej zbierany jest pokaźny podatek na rzecz strejkujących. Z całej Polski płynie grosz robotniczy, by walczący mogli wytrwać w walce. I płyną, będą funduszem coraz obfitsze, aby im dopomóc do zwycięstwa.

A właściciele drukarń i wydawcy pism? Czytamy w „Rzeczypospolitej", że dzienniki krakowskie, wydające od trzech miesięcy wspólną gazetę, tracą gwałtownie czytelników. Owe „Wiadomości krakowskie" drukują zaledwie 30.000 egz., czyli mniej niż dawniej drukował jeden Kurjerek. Także właściciele drukarń bronią się przed przyjęciem wszystkich strejkujących do pracy, utratą robót, które z powodu przeciągającego się lokautu uciekają do innych miast. Istotnie ta zachłanność pracodawców może być winną upadku wielkiego i wysoko stojącego przemysłu drukarskiego w Krakowie.

Dziwną jednak wydaje się nam obojętność ministerstwa opieki społecznej, które okazuje pochwały godną energję, gdy chodzi o załagodzenie konfliktów w przemyśle w b. Królestwie, nie wkroczyło dotąd dla załatwienia sporu krakowskiego, jak gdyby Kraków leżał poza kresem jego działalności.

Zanik przemysłu drukarskiego w Krakowie nie leży w niczyjim interesie i rzeczą posłów naszych będzie spowodować rząd do rozumnej interwencji, aby ten konflikt zakończyć.

Równocześnie zwracamy się do ogółu klasy pracującej, aby pośpieszyła strejkującym z materjalną pomocą. Przegrana pracowników drukarskich byłaby klęską całej klasy pracującej. Dlatego obowiązkiem naszym jest pośpieszyć z wydatną pomocą walczącym, aby mogli wytrwać w walce i zwyciężyć.

Skandaliczne podrożenie węgla.

Dnia 3. stycznia r. b. została podpisana nowa rewizja płac górniczych, mocą której wszystkie płace górnicze z d. 1. stycznia r. b. podnoszą się o 90 proc. i obowiązują na m. styczeń i luty.

Wysunięte powtórnie przez Związek żądanie każdomiesięcznej rewizji płac zostało przez przemysłowców bezwzględnie odrzucone. Postanowiono tylko wypłacić robotnikom jeszcze jedną zwrotną zaliczkę i to tylko w m. styczniu.

Dziwnem jest jednak, że rząd pozwolił przemysłowcom podnieść cenę węgla w ślad za podwyżką płac robotniczych i to aż o 80 proc. Tym sposobem rząd nietylko zalegalizował podrożenie podstawowego produktu, jakim jest węgiel, (za podrożeniem którego popłynie podniesienie cen całego szeregu innych produktów i opłat,) ale z drugiej strony rząd w tym samym stosunku powiększył wydatki państwa, boć 70 proc. prawie produkcji węgla z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zabiera rząd.

A więc rząd dokonał tem samem wiwisekcji na państwie i społeczeństwie.

Przemysłowcy węglowi mają kolosalne zyski nietylko na węglu, dostarczanym rządowi, państwu, ale przedewszystkiem na tym węglu, który idzie w prywatne ręce paskarzy krajowych, pośredników, śrubujących ceny węgla, do horrendalnych sum, (n. p. Warszawa, Łódź, Kraków), a których to paskarzy węglowych w obu zagłębiach jest bez liku, i oblegają wszystkie kopalnie, otaczają je jak pajęczą siecią, czyhając na „złapanie" paru wagonów węgla i „spuszczenie" go. — Poza tem przemysłowcy również sporo węgla wysyłają za granicę, sprzedając go za obcą wysoką walutę (franki), na czem osiągają największe zyski.

Jeśli dotychczas w Zagłębiu tonna grubego węgla na kopalni kosztowała 52.000 mk., to z podwyżką 80 proc. kosztować będzie 93.600 marek.

Jeśli dalej taką piosenkę będziemy nucić, jeśli rząd nie wejrzy w tę sprawę, a przedewszystkiem jeśli nie ukróci spekulacji i paskarstwa węglem, — to dojdziemy do tego, że węgiel sprzedawany będzie na wagę złota.

Pomysł, który się fatalnie skończył.

Przed kilku dniami w Piekarach, pod Krakowem, na zabawie miała miejsce krwawa awantura. Policja aresztowała znaczną ilość osobników. We wsi rozeszła się wiadomość, że policja przed odprowadzeniem do sądu bije aresztowanych. Jan Galos, mając nieco na sumieniu wraz z 8-ma parobkami, aby uniknąć zetknięcia z policją udali się do Krakowa. Tu odwiedzali wszystkie biura sędziów, prokuratorów i t. p. prosząc o przyjęcie do więzienia.

Nigdzie jednak nie chciano uwzględnić ich prośby, gdyż aresztować może tylko policja. Udali się więc do adwokata i ten znalazł możność ulokowania to towarzystwo w więzieniu św. Michała. Galos wpadł jednak z deszczu pod rynnę. Tu bowiem w celi, gdzie go umieszczono, złodzieje jako „nowicjusza" poddali „ceremonji immatrykulacyjnej", która polega na biciu. Jeden ze złodziei grał rolę sędziego. Skazano go na huśtawkę z derki więziennej u sufitu i lanie 25 kijów. „Starosta" złodziejskiego sądu wykonywał sam wyrok. Galosa obito ciężko, przyczem go zraniono.

Tak się fatalnie skończyła przygoda Jana Galosa, który był „fuchsem", w gwarze złodziejskiej, czyli debiutantem na deskach aresztanckich.

Średniowieczne tortury w więzieniach mongolskich.

Książęta mongolscy przez oszczędność nie budują wielkich gmachów więziennych. W małych budynkach mieszczą się ciężkie skrzynie drewniane, okute żelazem, w formie trumien. Do wnętrza ich zamykają więźnia, najczęściej na dożywotnie więzienie. Nie można w nich ani usiąść, ani położyć się, ani wyciągnąć. Z przodu skrzyni wyrznięty jest otwór okrągły, tak mały, że zaledwie niewielka głowa może się przez niego przecisnąć.

Przez te otwory dozorcy podają żywność, więźniom dwa razy dziennie i wtedy jedynie więźniowie oglądają światło dzienne, przedostające się do zupełnie ciemnego więzienia przez otwarte drzwi.

Nieszczęśliwy więzień pozbawiony jest światła i możności ruchu. Odzież na nim gnije, a ciało wkrótce okrywa się wrzodami.

Postradać zmysły i umrzeć bez czucia, poczytuje się za największe szczęście dla tych męczenników.

Ci, którzy jeszcze nie stracili rozumu, po wielu latach zamknięcia w trumnie, usłyszawszy odgłos zbliżających się kroków jęczą błagalnie: — Ulitujcie się, dajcie mi chociaż promyk światła, a umrę spokojnie.

Pomiędzy tymi nieszczęśliwymi znajduje się wielu cywilizowanych chińczyków, skazanych za przestępstwa polityczne na czas pewien lub dożywocie.

W większości wypadków skazywani są na tak straszne męczarnie ludzie niewinni lub za błahe przestępstwa. Natomiast prawdziwi zbrodniarze, w tym kraju zupełnego bezprawia i anarchii, zażywają zupełnej swobody, lub nawet zajmują wpływowe stanowiska.

Za mniejsze przestępstwa zakuwają skazanych również w dyby i puszczają na wolność pozwalając im wspaniałomyślnie żebrać.

Skazańców takich często się spotyka w Mongolii, niekiedy skutych po sześciu w jednych dybach. Taka partja nie może się poruszać; rzucona gdziekolwiek przy drodze ginie z głodu, lub bywa rozszarpana przez psy, jeśli przechodnie im nie pospieszą z pomocą.

Pomimo tych niesłychanych tortur, podróżnik Swen Hedin, w swej książce o Mongolii nazywa Mongołów „narodem dobrodusznym i miłym". Zwyczaje ich jednak i urządzenia barbarzyńskie przejmują zgrozą.

Z nowych wydawnictw.

NAUKA ŚPIEWU, podręcznik dla nauczyciela w opracowaniu Wł. Gołębiowskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w Księgarni Ludowej Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Za za kulis adeptów bożka Merkurego.

Ascher Klarfeld, kupiec ze Stryja, doniósł policji, że przez Izaaka Kurza, powierzył dwa miliony 600.000 mk. Abrahamowi Nassowi, subjektowi w firmie Edla i Kaufmana przy ul. Szpitalnej l. 6, z poleceniem poczynienia różnych interesów. Nass jednak nie wywiązał się z polecenia, lecz zwrócił w paru dniach Kurzowi tylko 2 miliony, zatrzymując dla siebie 600 tys. marek, a następnie rzekomo sprzeniewierzył 200 tys. mk., które zainkasował od różnych osób; czyli ogółem sprzeniewierzył 800.000 mk.

Sprowadzony na policję Nass w zupełnie innem świetle przedstawił tę sprawę. Przed kilku miesiącami Kurz polecił mu, wyszukać wspólników do mającego się założyć sklepu we Lwowie. Nass rzekomo zwinął się gracko i „złożył" spółkę. Niejaki dr. Joachim Lowicz dał do spółki lokal sklepowy i 5 milionów mk., zaś Kurz Klarfeld i Lösberg złożyli razem 25 milionów do interesu. Nass za swą fatygę miał obiecane 900 tys. mk.

Jednakowoż spółka ta nie chciała mu wypłacić tej sumy. Dopiero gdy Kurz dał mu owych 2,600.000 mk., na prośby Nassa zezwolił mu „ściągnąć" swą pretensję, co też po części on uczynił.

Pozatem wedle zeznań Nassa, obroty tą sumą, którą on otrzymał, nie miały być idealne. Miał on wręczyć te pieniądze rzekomo Asderbachowi, zam. przy ul. Hermana, jako pożyczkę od Klarfelda na procent lichwiarski po 4 proc. od tysiąca marek dziennie. Z lichwiarskich procentów było owych 200.000 mk, które on zatrzymał dla siebie.

Pomimo tej obrony Nassa zamknięto w areszcie.

OGŁOSZENIA.

JEDYNIE ELEGANCKI KAPELUSZ kupić można w składnicach Pierwszej Krajowej Fabryki kapeluszy Rudolfa Neuwelta pl. Marjacki 8, ul. Kaźmierzowska 25, Gródecka 72, Balonowa 3. 35

ŁYŻWY NAJLEPSZEJ MARKI poleca hurtownie i detajlicznie **A. FRIEDFELD,** ul. JAGIELLOŃSKA l. 9. 54

KAMIENIE młyńskie, Kaspry, Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje. Pasy, po cenach przystępnych poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 1552

BUCHALTERJI podwójnej uczy niezrównanie zrozumiale i prędko wynalazca SZARGEL, bliższa wiadomość ul. Rappaporta, dom starców. Dla buchalterów bardzo ważny podręcznik Mp. 2000. 1757

UŻYWAJCIE pasty do obuwia ERDAL



w puszkach 1/4 kilowych do nabycia w hurtowni
Markusa Wildera Lwów, Szpitalna 8 (obok apteki). 1541

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 11
Dr. SCHWARZ
były sekundarjusz szpitala powszechnego
Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty.
Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 40
Dra RENNERA — plac Unii Brzeskiej 1
pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Spółdzielni spożywczej „NAPRZÓD“ w Stanisławowie zwołuje na niedzielę dnia 28 stycznia 1923 o godzinie 2-ej pop. w lokalu Stowarzyszeń robotniczych ul. Kaźmierzowska 29 II p.

WALNE ZGROMADZENIE

z porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Uchwalenie absolutorium Zarządowi.
4. Wniosek Rady Nadzorczej na likwidację Spółdzielni.
5. Wybór Rady nadzorczej i Zarządu w razie odrzucenia wniosku Rady Nadzorczej.
6. Wnioski członków.

O ileby na zapowiedzianą godzinę okazał się brak kompletu, to o g dzinie 3-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Stanisławów, dnia 12 stycznia 1923.

Rada Nadzorcza
Spółdzielni Spożywczej „Naprzód“
55 w Stanisławowie.

„GRAFIKA“ Marek Seide
LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 3 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE kygały, szufle, wierszowniki i t. p,
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich **T. Kaldyka i Ska w Poznaniu**



Czego czekacie Panie i Panowie??!

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towarów na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko

w fabrycznym składzie manufaktury
M. BRYL, w Łodzi.

Są do nabycia po najtańszej cenie następujące towary:

1) **Na damskie kostjumy**, suknie i bluzki, szewioty najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach i deseniach nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena za metr 7.000, 8.000 i 1..000 mk.
2) **Kort** na damskie płaszcze i kostjumy dubeltowej szerokości we wszystkich kolorach. Cena metra tylko 12.000 i 15.000 mk.
3) **Mełanż prima** nadzwyczaj mocny, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru ciemnego, na męskie, damskie i dziecinne ubrania, szerokości 70 cm, 1 1/4 łokcia). Cena metra mk. 3 800 i 4.000 podwójnej szerokosci mk. 7,500, 8 500 i 9.500
4) **Firanki na metry**, piękna kanwa, przetkana paseczkami, koloru białego lub kremowego, szerokości 90 cm. Cena metra mk. 2 800 i 3.000
5) **Płótna i barchany** białe lub kolorowe i desenie, kretony. muśliny, perkal ki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie od mk. 3.000 do 4.000·—
6). **Dla Panów:** najnowszy elegancki materjał, czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny niezbędny dla każdego z panów i pań na eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach za 3 metry 33.000 i 45.000 mk.

Materjał najwyższego gatunku B. za 3 metry mk. 60.000 i 75.000.

Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodnjejsze cena za 3 metry 80.000 i 105.000 mk.

Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki za 12 500, 15.000 i 25 000

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny **M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56 w podwórzu.**

P. P. przyjeżdżającym do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. — Za nasze towary otrzymujemy mnóstwo podziękowań. 33

Na wesela, zabawy
20 wypożyczalnia ubiorów męskich
Sozański Lwów, Podwale i Wałowa 31.

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1. Telefon 458—459
POLECAJĄ:
taśmy stalowe i płócienne, przybornice Richtera, cyrkle, nulki, grafiony, szublery, metry, piony suwaki logaryt., okulary robotnicze oraz cwikiery i okulary różnego rodzaju. 1702

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. . MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, i 3—6
1759 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista** 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY
pracowników koncernu naftowego
„PREMIER“
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

zawiadamia członków swoich, że w dniu 27 stycznia 1923 roku o godzinie 4 popoł.
ODBĘDZIE SIĘ

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w lokalu przy ul. Batorego 26
z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu, udzielenie absolutorjum Radzie Nadzor. i Zarządowi.
3) Zmiana statutu.
4) Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
5) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Zgromadzenie tegoż dnia o godzinie 5-tej popołudniu bez względu na ilość członków.

Lwów, dnia 14 stycznia 1923.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:
JAROSZEWSKI WAHL.

Kalendarz Robotniczy
P. P. S.
na rok 1923
jest do nabycia
w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, SZAJNOCHY 2.
CENA 2.500 Mk

Marki zagraniczne
zbiory, zapasy kupuje stale
EUG. A SZCZERBAN
ul. Wronowskich 10. 1602



TŁUSZCZ roślinny najłatwiej strawny
KUNEROL
poleca się cierpiącym na żołądek. 1750

PRZEDSTAWICIEL: HENRYKA J. SZIFMANA SYNOWIE, LWÓW.



NARZĘDZIA stalowe, **WAGI** decym. i balansowe, **KASY** wertheimowskie, **ŁÓŻKA** metalowe, **PIECE** szamotowe, **OKUCIA** budowlane, **NACZYNIA** kuchenne
poleca
M. KIERSKI, LWÓW
PASAŻ MIKOLASCHA
Oddział budowlany: ul. Sienkiewicza 11.
Filie: Tarnopol i Zbaraż.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.